Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 9 października 1931 r.** Cena egzemplarza **25** gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	350 Zł.
1/2 strony . . .	175 „
1/4 „ . . .	90 „
1/8 . . .	45 „
1/16 „ . . .	30 „
1/32 „ . . .	15 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 36. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

PAMIĘTAJCIE O KOMITECIE POMOCY DLA BEZROBOTNYCH!

Historyczne posiedzenie Rady Przybocznej.

W starych murach Ratusza odbyło się we wtorek dnia 6 października o godz. 5-tej popołudniu ostatnie posiedzenie ojców miasta, albowiem wiekowy ten gmach już w przyszłym miesiącu będzie zamieniony na jedno z najpiękniejszych i najcenniejszych muzeum w Polsce.

Magistrat, który obecnie znajduje się w części na Ratuszu a w części w różnych budynkach miasta, przeniesie się już z końcem tego miesiąca do nowego budynku na ul. Bernardyńskiej, gdzie wszystkie agendy gospodarki miasta będą w jednym gmachu złączone, co ułatwi ogromnie prace Magistratu i udogodni publiczności szybkie załatwianie swych spraw.

Ostatnie posiedzenie odbyło się bardzo uroczyście.

Komisarz miasta p. Marszałkowicz wspomniał o starożytności gmachu, w którym przez tyle wieków radzono nad dobrem miasta a w końcu dziękował Radzie, że swą uchwałą dopomogła do zakupna wspaniałego budynku Pofranciszkańskiego, w którym Magistrat będzie mógł pomieściwszy wszystkie swoje działy, skuteczniej pracować, gdyż powiększone dziś potrzeby takiego miasta jak Tarnów, wymagają znacznie większego aparatu administracyjnego, niźli dawniej i szczupłe ramy Ratusza ledwo już dziś dla Prezydjum byłyby wystarczające.

—o—

Posiedzeniu przewodniczy p. komisarz Marszałkowicz. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu i po odebraniu przyrzeczenia od nowo mianowanych członków Rady Przybocznej ks. Józefa Chrząszcza i ks. Walentego Chrobaka przez p. komisarza, przystąpiono do porządku dziennego posiedzenia.

Wnioski referuje p. radca Kołodziej. I tak uchwalono jednogłośnie pobierać dalej jak w roku ubiegłym od patentów na wyrób i sprzedaż trunków i napoi alkoholowych, dodatek do państwowej opłaty od patentów a to w wysokości 50% od patentów na wyrób i 100% od patentów na sprzedaż.

Zatwierdzono inwentarz majątku gminnego ruchomego i nieruchomego, który według obecnego obliczenia wynosi w nieruchomościach 9,689.079 zł. 43 gr., a to budynki 4,862.265 zł. 28 gr., place zabudowane 2,020.669 zł. 20 gr., place niezabudowane 1,141.513 zł., parki 227.886 zł. Nieruchomości obliczono 405 849 zł. 34 gr.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Boruch, Grzebieluch, Kautzki, dr. Mütz i kom. Marszałkowicz, uchwalono zmianę statutu Wojewódzkiego Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej w Krakowie.

Przyjęto wniosek Magistratu na upoważnienie Kom. Kasy Oszczędności do redyskontowania weksli, lombardowania papierów i wogóle zaciągnięcia pożyczek do wysokości 6 miljonów zł. i objęcia poręki za te zobowiązania.

Zatwierdzono również sprawozdanie Komisji rewizyjnej, odbytej dnia 1. 10. 1931 w Kom. Kasie Oszczędności, która znalazła w Kasie wszystko w należytym porządku.

Obniżono czynsze dzierżawcze na folwarku klikowskim do 50 zł. za morgę, zaś na Dyksonówce o 30% dotychczasowych płatności a to z racji obniżenia cen produktów rolnych.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Boruch, Grzebieluch, dr. Silbiger, prof. Kautzki, dr. Mütz, p. Margulies zatwierdzono ugodę zawartą przed Urzędem rozjemczym dla spraw najmu w Tarnowie, w sprawie ustalenia wysokości czynszu za najem domu przy ul. Goldhamera. Czynsz ten ustalono na 2.995 zł. rocznie. Tow. Przyj. Dzieci, które dom ten odnajmuje, winno jest już czynsz za 2 ubiegłe lata i zobowiązało się czynsz ten w całości wypłacić.

Uchwalono zapłacić skarbowi jednorazowo 35.000 zł., w zamian za zwolnienie miasto od płacenia 1/3 kosztów utrzymania szkoły Handlowej, które to koszta w tym roku wynoszą w j. dnej trzeciej ponad 30.000 zł. Do łożenia na koszta utrzymania szkoły Handlowej, zobowiązało się Miasto przed laty.

Poczem wybrano do Rady Szkolnej Powiatowej jednego członka w osobie p. prof. Kautzkiego i jednego zastępcę p. posła Starzyka, do Rady Szkolnej miejscowej jednego członka p. dyr. Szypułę i zastępcę dr. Kleina, do Wydziału szkół zawodowych dokszt. p. insp. Muchę, zastępcę p. Pikula.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa unormowania udzielania zaliczek na płacę pracownikom miejskim, wreszcie uchwalono kierować się normą jaką się stosuje u urzędników państwowych.

Uchwalono pobierać od budujących nowe domy pewne opłaty za pozwolenie na wysunięcie poza linję regulacyjną w kondygnacjach ponad parterem t. zw. wykuszów, a to od każdych 4 mtr.² wykuszu w kondygnacji powietrznej po 200 zł. w śródmieściu a po 100 zł. na przedmieściach. Uchwalono oddać tytułem darnym O. O. Bernardynom skrawki gruntu pozostałego po zasypaniu Młynówki oraz tow. Praca nieużytku gruntowego między ul. Brodzińskiego a ul. Goldhamera.

W końcu interpelowali pp. Boruch o stworzenie regulaminu służbowego w tramwajach, oraz o naprawę ul. Warsztatowej, p. Wojciechowski protestował przeciw wyrąbywaniu zdrowych drzew w Ogrodzie Strzeleckim. P. Grzebieluch o zabezpieczeniu domów na Rudach przeciw powodzi. Dr. Silbiger o uporządkowanie ul. Tertila. Na wszystkie interpelacje udzielił p. komisarz Marszałkowicz wyczerpujących odpowiedzi. Posiedzenie ukończono o godz. 8-mej wieczór.

Zjazd Wojewódzkiej Rady BBWR w Krakowie.

W niedzielę odbyło się pierwsze zebranie Rady Wojewódzkiej BBWR. pod przewodnictwem prezesa grupy regjonalnej pułk. dr. Kaplickiego. W zebraniu uczestniczyli posłowie i senatorowie, prezesi rad powiatowych oraz liczni działacze organizacyj gospodarczo—społecznych.

Obrady zagaił prezes dr. Kaplicki, kreśląc wytyczne prace BBWR. na terenie województwa krakowskiego. Następnie sen. Bobrowski wygłosił referat o akcji zwalczania bezrobocia, przedstawiając sposoby i środki, których należy użyć celem złagodzenia skutków bezrobocia. W pierwszym rzędzie zadaniem czynników rządowych i społeczeństwa powinno byc dostarczanie bezrobotnym pracy przez uruchomienie robót publicznych i prywatnych, oraz ścisłe przestrzeganie godzin pracy. Pozbawieni zupełnie pracy muszą otrzymać pomoc w naturze ze strony komitetów obywatelskich. Do akcji tej należy powołać samorządy, instytucje finansowe, zwłaszcza Komunalne Kasy Oszczędności i Kasy Chorych.

Po referacie dr. Bobrowskiego, przewodniczący poszczególnych sekcyj złożyli sprawozdania. Po sprawozdaniu Rada Wojewódzka zatwierdziła skład osobowy wszystkich sekcyj rady BBWR. województwa krakowskiego.

Zamykając obrady, prezes pułk. dr. Kaplicki złożył podziękowanie dyr. kolei im. Bobkowskiemu oraz pułk. Belinie Prażmowskiemu i pos. Kleszczyńskiemu za gorliwą współpracę przy realizacji budowy linji kolejowej Kraków—Miechów. W zakończeniu uchwalono wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, prezesa Rady Min. Prystora oraz do premjera Sławka.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Dnia 12 bm. o godz. 11-tej rano odbędzie się w sekretarjacie BBWR. (Plac Katedralny 6.) zebranie senatorów i posłów okręgu wyborczego 45-go, przy współudziale prezesów Rad Powiatowych, na którym będą omawiane aktualne sprawy gospodarcze, organizacyjne i polityczne.

Dnia 2. X. br. odbyło się zwyczajne pełne Zebranie Rady Pow. BBWR. pod przewodnictwem p. prezesa Marszałkowicza, na którem zebrani członkowie w liczbie 50 osób omawiali bieżące sprawy wsi i miasta. Powzięto szereg uchwał w związku ze zbliżającą się zimą, a to w celu poparcia wysiłków Rządu dla zwalczania bezrobocia i nadto postanowiono zająć się akcją kulturalną i oświatową w ośrodkach wiejskich i robotniczych i pracą nad rozbudową gospodarczą w tut. powiecie.

—o—

Nowy spis ludności.

W dniu 9 grudnia odbędzie się spis ludności, obejmujący spis osób, zawodów, budynków mieszkalnych, nieruchomości, na których budynki się zajdują, spis mieszkań i spis miejscowości. Przygotowania do przeprowadzenia spisu są w toku. W Tarnowie będzie zajętych ponad 200 komisarzy okręgowych, oraz około 12 komisarzy starszych z jednym naczelnym komisarzem. W powiecie będzie czynnych około 285 okręgowych komisarzy. Czynności komisarzy będą honorowe i zostaną wynagrodzone odznaką honorową za ofiarną pracę.

Z działalności Okr. Związku Kół Młodzieży w powiecie.

Jak już w poprzednich numerach naszego pisma podaliśmy, Okręgowy Związek Kół Młodzieży przy O. T. R. w Tarnowie dzięki poparciu Głównego Zarządu M. T. R. w Krakowie, oraz niezmordowanej pracy „Młodego Legjonu“ oraz pracy p. inż. Derechowskiego i p. Gładysza rozwija się świetnie. W ostatnich dniach urządzono zebrania w Kołach Młodzieży w Keszycach Małych i Burzynie koło Suchowa.

Na zebraniach tych Prezesowie Kół Młodzieży złożyli sprawozdania ze swych czynności, poczem delegaci w osobach pp. prof. Arendta i Niedzielskiego wygłosili referaty organizacyjne, zachęcając młodzież do pracy w okresie zimowym. Referaty gospodarcze i organizacyjne wygłosił p. Gładysz i Stenhof. Po referatach delegatów otworzono dyskusję, w której głos zabierali członkowie Kół Młodzieży, skarżąc się na Zarząd Okręgowy, że w ostatnich latach Kołami prawie, że się nie zajmował. W odpowiedzi tłomaczył p. Gładysz, że na to złożyło się wiele przyczyn, które są dla młodzieży zrozumiałe. Podniósł, iż z tą chwilą kiedy zostanie nowy Zarząd Okręgowy wybrany, z tą chwilą ożywimy wszystkie Koła w powiecie i zreorganizujemy nowe zarządy. Młodzież chętnie referaty wysłuchała i przystąpiła do urządzenia w okresie zimowym kursów rolniczo-oświatowych. Przystąpili do zespołów konkursowych i przeprowadzenia pól doświadczalnych z nawozami azotowemi z P. F. Z. A. w Mościcach.

W zebraniach brali udział i starsi gospodarze, którzy przyrzekli poprzeć usiłowania młodzieży w urządzaniu kursów i pogadanek. Przeciętnie było zebranych około 80 osób.

Ze Związku Młodej Polski.

Nasze życie społeczne z różnych powodów jest dosyć zaniedbane i dlatego każdy odruch żywotności w tym kierunku należy powitać z całem uznaniem i dążyć do otoczenia tej działalności opieką. Otóż taki objaw mamy właśnie do zanotowania: Zeszłej niedzieli odbyło się Walne Zebranie członków org. „Związku Młodej Polski“, na którem przeprowadzono zmianę dotychczasowego zarządu i w miejsce p. Kantora wybrano prezesem p. Józefa v. Marckego, którego ideową działalność wszyscy znamy i życzymy mu na tem stanowisku jak najowocniejszych skutków społecznej pracy.

Organizacja skupiająca prawie setkę młodzieży, ożywionej idealnemi hasłami, już otoczyło T. S. L. opieką, udzielając jej wygodnego lokalu a całe społeczeństwo winno wszystkie szczytne wysiłki tej organizacji poprzeć.

Poranek Strzelca.

W niedzielę o godzinie 11-tej odbył się w sali „Marzenia“ Poranek urządzony przez Zarząd Strzelca.

Nigdy jeszcze sala Marzenia nie mieściła takich tłumów ludności. Głowa przy głowie, starsi i młodzi w skupieniu wysłuchali referatów p. dyr. Kargola i prof. Marca, poczem wzorowo urządzona część wokalna zachwyciła słuchaczy.

W pierwszych rzędach zajęli miejsca reprezentanci władz i urzędów, którzy się również bardzo licznie zebrali.

—o—

Naokoło bekoniarni.

Naokoło uruchomionej niedawno bekoniarni już zdążyła się osadzić barykada plotek (co w Tarnowie zresztą kwalifikuje objekt do rzędu poważnych) i należałoby dla spokoju i zdrowia naszych plotkarzy aby z właściwej strony ukazały się właściwe wyjaśnienia.

Ludność uboga, która z radością powitała otworzenie bekoniarni, — licząc, że w obecnym kryzysie stamtąd napłynie fala taniego mięsa, czy odpadków i łatwiej będzie można przebyć tę bezrobotną i kryzysową zimę — jest bardzo zaniepokojona tem, iż jakoś te wszystkie nadzieje się nie iszczą.

Odpadki są naogół za drogie, gdyż cena polędwiczkowych odpadków po zł. 1·60 za kg. jest stanowczo za wysoka, tak samo cena błony 2 zł., a to, że kości są tanie, prócz psów nikogo nie wzrusza.

Powtóre zarząd bekoniarni podobno eksportuje do innych ośrodków miejskich odpadki — chodzą słuchy, że do Łodzi i Katowic, a może jeszcze gdzieindziej — i nawet ten dość nietani materjał w skąpej ilości przychodzi do rąk tut. proletarjuszów, do w niewystarczającej ilości miejsc sprzedaży.

Apelujemy dlatego do p. Komisarza Rządu, który już tyle złożył dowodów, że dobro ludności na sercu mu leży, aby użył całego swego wpływu celem zabezpieczenia dostatecznej ilości odpadków dla miejskiej biedoty, a nadto aby spowodował zniżenie cen, które przy bardzo niskiej cenie żywca na jarmarkach są wygórowane i zbyt mocno nabijają kieszeń p. bekoniarzy.

Jest jeszcze inna z bekoniarnią związana kwestja: Szerokie koła producentów tut. powiatu a więc rolnicy hodowcy nie odczuwają błogosławionych skutków istnienia w powiecie eksportowej bekoniarni gdyż gros materjału rzeźnego pochodzi z dalszych a nawet z zadalekich powiatów. Byłoby wskazane, żeby zarząd bekoniarni w dobrze zrozumianym interesie własnym i naszych producentów, zwłaszcza chłopów, rozwinął skuteczną propagandę w celu pouczenia tych właśnie sfer, jaki materjał należy hodować w jaki sposób ma się to odbywać i wszystkie z tem zagadnieniem związane kwestje wyjaśnił. Interes pp. bekoniarzy będzie w tem, że lud wiejski tut. powiatu chętnie przejdzie na najwłaściwszą dla fabryki hodowlę i p. przemysłowcy uzyskają zagraniczną najlepszą kwalfikację swego produktu a zarazem lepszą cenę, nadto odpadną im koszta transportu koleją.

Tak rolnik i przemysłowiec mogliby się podzielić ceną, którą się dzisiaj płaci za przewóz z odległych stron z braku materjału z tut. powiatu.

Nie wątpimy, że tutejsze organizacje rolnicze jak O. T. R. i inne chętnie podjęłyby się tej propagandy, tylko trzeba się do nich zwrócić i o tę pomoc poprosić.

Naokoło spraw miasta.

Zarząd Bekoniarni zobowiązał się u p. komisarza miasta, że **w pierwszym rzędzie zaopatrywać będzie w odpadki miasto nasze** i tylko nadwyżkę odpadków miejskich będzie wywozić z Tarnowa. Również zobowiązał się przez czas zimy **nie podnosić ceny za odpadki mięsne**. Dochodzą nas jednak słuchy, że zarząd przyrzeczenia tego nie dotrzymuje, wywożąc najlepsze części odpadków i podnosząc już teraz ceny.

Gmach pofranciszkański na ulicy Bernardyńskiej po remoncie wygląda imponująco. — Piękne, duże sale nadają się doskonale na biura magistrackie. W najbliższych już dniach Magistrat przeprowadzi się do odnowionego budynku.

Jak się dowiadujemy, opracowuje p. komisarz Marszałkowicz regulamin służbowy dla urzędników i pracowników miejskich.

Jeszcze w tym roku będą stragany z Rynku przeniesione na Burek, zaś na Rynku będzie skwer. Na Rynku pozostaną tylko stragany z owocami oraz rano odbywać się będzie sprzedaż nabiału.

Sprawa budowy szkoły im. Hoffmanowej na Strusinie poszła o sążnisty krok naprzód, dzięki bardzo społecznemu ustosunkowaniu się ks. Romana Sanguszki do tej sprawy.

Wczoraj bowiem podarował Książę plac pod budowę szkoły, a że komitet posiada już również cegłę i nieco gotówki, spodziewać się należy, że wkrotce ropoczną budować.

Magistracka pomoc dla biednych i bezrobotnych.

Przedpokoje Magistratu zapełnione są codziennie interesantami oblegającymi gabinet p. inż. Okonia w sprawach zasiłków dorywczych. Magistrat udziela wedle możności doraźnej pomocy najbiedniejszym i słusznie, jednak według naszego zdania pomoc ta powinna być nieco zmieniona. Naturalnie starcom i chorym winna pomoc ta dalej w jak najszerszych ramach być udzielaną, lecz bezrobotnym zdolnym do pracy mógłby Magistrat zamiast k lkuzłotowej daniny dawać kartki na dni robocze. Jest wiele w mieście do roboty — konserwacja ulic wymaga wielu rąk. Taka pomoc byłaby etyczniejszą i korzystniejszą.

W sprawie pomocy bezrobotnym.

Dotychczas złożono około 8.000 na pomoc dla bezrobotnych.

We czwartek odbędzie się na Ratuszu posiedzenie Komitetu Miejskiego Pomocy dla Bezrobotnych pod przewodnictwem p. kom. Marszałkowicza.

Jak się dowiadujemy, Salon Sztuki w Krakowie urządza na rzecz bezrobotnych wystawę obrazów w Tarnowie.

Zbiórka na bezrobotnych.

Powiatowy Komitet niesienia pomocy bezrobotnym wraz ze Związkiem Ob. Pracy Kobiet, Rodziną Wojskową, Ogniskiem nauczycielskiem i sympatykami tych organizacyj urządził w niedzielę 4 października zbiórkę na bezrobotnych.

Mimo fatalnej pogody deszczowej i mimo kryzysu finansowego przyniosła zbiórka dzięki gorliwości kwestujących zł. 366·45, którą to sumę przekazano p. Marszałkowiczowi, jako przewodniczącemu miejskiego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Komitet apeluje gorąco do Pań chętnych do pracy społecznej, aby zechciały objąć dyżury w kuchniach dla bezrobotnych. Zgłoszenia przyjmuje sekretarka Zw. Ob. Pracy Kobiet p. Jadwiga Marzecowa ul. Krasińskiego 14.

O chodniki.

Na pewnych ulicach miasta niema chodników i mieszkańcy muszą brodzić po kostki w błocie. Nie jest to wina Magistratu, lecz właścicieli domów, którzy nie chcą składać sum potrzebnych na stworzenie chodników, aczkolwiek prawnie są do tego zobowiązani.

Komitet Muzealny.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Komitetu Muzealnego w sprawie przeniesienia Muzeum diecezjalnego, miejskiego i higjenicznego na Ratusz i do zabytkowego domu za Katedrą. Uradzono na Ratuszu umieścić eksponaty diecezjalne i muzeum miejskiego, zaś muzeum higjeniczne umieścić za katedrą. Kierownictwo całego Muzeum spoczywać będzie w rękach ks prałata Bulandy.

PODZIĘKOWANIE.

Za pomoc przy gaszeniu pożaru składam tą drogą Straży Pożarnej z Tuchowa, jak również za sąsiedzką pomoc p. Bosowskiemu z Bistuszowej serdeczne podziękowanie.

Konstanty Uruski.

Tworzenie rezerwatu przyrody w Ciężkowicach.

Na południe od Ciężkowic znajduje się szereg skałek piaskowcowych o dziwacznych kształtach, wytworzonych przez żłobienie wody i wiatru. Jest to osobliwość krajobrazu Beskidów, jakich zaledwie kilka mamy na obszarze naszych Karpat. Skałki te nader często bywają celem wycieczek młodzieży szkół tarnowskich, a niezadko i osób starszych, które mogą ćwiczyć się na owych skałkach w spinaczce taternickiej lub w zjazdach na linie.

Ze względu na wartość zabytkową tej rzadkiej osobliwości geologicznej i krajobrazowej, jaką są skałki ciężkowickie — powstała myśl, by z obszaru skałek utworzyć park natury — rezerwat przyrody, chroniony rozporządzeniem o opiece nad zabytkami, a to tem bardziej, iż gmina miasta Ciężkowic założyła w skałkach kamieniołomy, co groziło zupełnem zniknięciem po pewnym okresie czasu niektórych skałek.

W tym celu Oddział Tarnowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego — Touring Klubu zwrócił się do profesora Uniwer. Jagiel. Dra. Wł. Szafera, delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, donosząc o niszczeniu skałek. Poczem z inicjatywy prof. Szafera Oddział P. T. K. w Tarnowie zajął się sporządzeniem mapki skałek i przygotował w całości materjał do wniosku o utworzenie ze skałek ciężkowickich rezerwatu przyrody.

Jak się dowiadujemy, interwencja prof. Szafera z Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Krakowie odniosła w województwie krakowskiem zamierzony skutek, albowiem województwo pismem z daty 19/IX. br. skierowanem do Starostwa w Tarnowie zarządziło natychmiastowe wstrzymanie jakichkolwiek robót, mogących się przyczynić do dalszego niszczenia skałek ciężkowickich. Ponadto zaś w toku jest przygotowanie aktu wpisania wspomnianych skałek do rejestru zabytków.

W ten sposób w najbliższej okolicy Tarnowa uzyskano interesujący rezerwat przyrody, chroniąc osobliwość turystyczną, jaką są skałki ciężkowickie, przed ujemnemi skutkami gospodarki człowieka.

Z Kolejowego Przysp. Wojskowego
Tarnów Warsztaty.

Ruchliwe ognisko Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy Warsztatach Kolejowych urządziło w dniach 1—3 X. turniej kręgielniany o mistrzostwo miasta Tarnowa na własnej dwutorowej kręgielni, zbudowanej według najnowszych wymogów.

Mistrzostwo zdobył p. Smalec Stanisław, II-gie miejsce p. Gira Franciszek, III p. Lis Leon, IV p. Makowski (nagroda pocieszenia firmy Knobloch).

Z Dąbrowy.

W dniu 28 września b. r. odbyło się w Dąbrowie w sali „Sokoła" zebranie Powiatowe Sejmiku gospodarczego, zwołanego przez Powiatową Komisję rolną w porozumieniu z Okręgowem Towarzystwem Rolniczem.

W zebraniu wzięli udział członkowie Powiatowej Komisji Rolnej z przewodniczącym P. Starostą Dr Doroszem na czele, Prezydjum Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i około 300 rolników z tut. powiatu.

Zwołany Sejmik zagaił p. Starosta Dr. Dorosz przemówieniem, w którem określił cel Sejmiku gospodarczego oraz poświęcił dłuższą chwilę omówieniu prac jakie Rząd przedsięwziął dla złagodzenia krytycznej sytuacji. rolników. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć P. Prezydenta R. P. Ign. Mościckiego i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem powołano do Prezydjum Sejmiku na przewodniczącego p. Prezesa O. T. R. Tadeusza Śmiałowskiego, dalej p. Pawła Świątka rolnika z Mędrzechowa, Kazimierza Szadę, kierownika Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i Bronisława Starczewskiego Dyrektora Powiat. Kasy Komunalnej.

Po wyborze prezydjum pp Tadeusz Śmiałowski prezes O. T. R., Dr. Łukasz Staśko i Edward Bogusz wygłosili referaty poświęcone kryzysowi gospodarczemu w Europie i Państwie Polskiem omawiając jego przyczyny i skutki oraz wskazując środki zaradcze jakie należałoby przedsięwziąść dla złagodzenia jego przebiegu. W pierwszym rzędzie wskazywano konieczność zmiany dotychczasowej polityki kredytowej w zakresie rolnictwa, apelując do sfer Rządowych o wprowadzeniu kredytu długoterminowego, amortyzacyjnego, przejście z kredytu osobistego krótkoterminowego do kredytu rolnego długoterminowego conajmniej 10-letniego, obniżenie stopy % od kapitału pożyczkowego do wysokości wartości zwyczajnego przychodu gospodarczego złożonego kapitału. W dalszym ciągu mówcy stwierdzili, że obecny spadek cen wytwórczości rolniczej zagraża równowadze bilansu handlowego i dlatego też domagają się do zniesienia wszelkich ograniczeń stosowanych do wywozu artykułów rolniczych, a natomiast wprowadzenie do taryfy celnej stawek ochronnych na wytwory produkcji rolnej, ograniczenia pośrednictwa zmniejszenia wygórowanych z pośrednictwem związanych kosztów i dostosowania cen artykułów spożywczych do cen pobieranych przez rolników, wreszcie zreformowania ubezpieczeń społecznych dla zrównania cen produktów przemysłowych z cenami produktów rolniczych, a więc zniżenia cen artykułów fabrycznych do zwyczajnych kosztów produkcji. Po przemówieniach wywiązała się b. ożywiona dyskusja w której poruszono kwestje ustawodastwa agrarnego, wymiaru sprawiedliwości (w związku z ogłoszeniem sądów doraźnych), bezpieczeństwa publicznego, szkolnictwa, rolnictwa, meljoracji hodowli, polityki gospod. Państwa, przemysłu rolniczego, obciążeń podatkowych państwowych, komunalnych i socjalnych, poczem zgłoszono na ręce p. Starosty odpowiednie rozolucje którą p. Starosta w krótkiem przemówieniu przyrzekł przedłożyć P. Wojewodzie prosząc o Jego poparcie.

Na zakończenie wszyscy zebrani wznieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolite Polskiej p. Prezydenta R. P. Ign. Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Hasło brzeskie.
Popowodziowe refleksje.

Wielka klęska powodzi, jaka w ostatnich kilku dniach nawiedziła niektóre powiaty Małopolski a wśród nich także i pow. brzeski, nasuwa prócz przykrych wrażeń także szereg uwag i refleksji.

Przedewszystkiem okazało się, że nasze rzeki i potoki górskie nie są należycie uregulowane i w nizinnej połaci kraju, przy ujściu Wisły zupełnie lub słabo obwarowane, to też taki n. p. Dunajec wymaga na gwałt regulacji i mocnych po obydwu brzegach rzeki ochronnych wałów, w przeciwnym razie mieszkańcy tych okolic będą stale narażeni na skutki powodzi i niszczenie swojego dorobku, co w konsekwencji musiałoby doprowadzić do zupełnego zubożenia ludności — gdyby w dodatku wylewy się za często powtarzały.

Wprawdzie Dunajec porobił spustoszenia największe tam, gdzie ma koryto płytkie na terenie stosunkowo płaskim, a więc koło Zakliczyna, natomiast już n. p. pod Wojniczem gdzie płynie głęboko wyżłobionem korytem, niebezpieczeństwa powodzi zupełnie uniknięto — niemniej szybkie zabezpieczenie brzegów Dunajca przynajmniej na zagrożonych nizinnych odcinkach, jest palącą koniecznością.

I tu nasuwają się wspomnienia, które powinny być zarazem gorzkim wyrzutem sumienia pod adresem t. zw. posłów ludowych. Przez wiele wiele lat uczono chłopów wielkiej polityki, starano się zawsze o ich głosy i poparcie a posłowie za to o wszystkiem innem myśleli, tylko nie o tem, co jest kwestją życia i śmierci chłopów, o zabezpieczeniu ich mienia i życia, które prawie rok rocznie Dunajec zabierał.

Dziś w dobie kryzysu, obecny Rząd nie będzie mógł niestety tych zaniedbań naprawić.

Jeśli chodzi o pomoc dla powodzian i ratunek w nieszczęściu, to władze zrobiły wszystko, co było w ich mocy.

Pan wojewoda Kwaśniewski przybywszy do Brzeska, udał się natychmiast z p. starostą dr. Dollingerem na objazd dotkniętych powodzią okolic, zostawiwszy 2.000 zł. jako doraźną pomoc dla najbardziej potrzebujących.

Także przybyło z Krakowa wojsko z 2 baonu saperów z autami ciężarowemi z pontonami, pod dowództwem por. Kowalika i przystąpiło natychmiast do akcji ratowniczej, ratując bez wytchnienia wszystko co się uratować dało, a przedewszystkiem zrozpaczone rodziny, dzieci i dobytek.

Zaznaczyć w końcu należy, że wbrew początkowym alarmom, w północnej części powiatu zalała powódź tylko dwie wioski, Dąbrówkę i Strzelce — w innych porobiwszy tylko niewielkie szkody. — Szczurowa, oraz okoliczne wioski, o których pisałem w poprzednim numerze „Hasła", słabo tylko powódź odczuły.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

We wtorek 19 bm. odbyło się w sali Rady miejskiej uroczyste posiedzenie, uzupełnione przemianowaniem 3 nowych członków Rady przybocznej Komisarza Rządu.

Posiedzenie zagaił p. starosta dr. Dollinger, przedstawiając członkom Rady nowego p. Komisarza p. Dadaka, przyczem skreślił jego dotychczasową działalność na polu społecznem, wyrażając nadzieję, że i na nowem odpowiedzialniejszem stanowisku p. Komisarz niewątpliwie tylko dobrem miasta i jego obywateli kierował się będzie.

Następnie wygłosił krótkie przemówienie p. Komisarz Dadak zaznaczając, że największem jego pragnieniem będzie również dobro mieszkańców Brzeska i współpraca ze wszystkiemi, którzy w pracy nad podniesieniem miasta pracować zechcą. Na tem posiedzenie zakończono.

Wielki wiec B. B. W. R. w Wojniczu.

W niedzielę 27. b. m. odbył się w Wojniczu w sali Świetlicy strażackiej wielki wiec B. B. W. R. na który zeszła się wielka ilość nietylko elity bo najpoważniejszych obywateli miasta, ale także wielkie rzesze okolicznej ludności, które nie mogąc się pomieścić w sali, słuchały przemówień stojąc na dworze. Zgromadzenie zagaił i przewodniczył p. dr. Antoni Śpiewak, zaś dłuższe referaty wygłosili: polityczny Ks. poseł dr. Czuj i referat gospodarczy obecny na wiecu p. Starosta dr. Dollinger.

Wśród wielkiego entuzjazmu uchwalono cały szereg rezolucji prorządowych, co jest najlepszym dowodem, że idea B. B. W. R. przenika coraz głębiej do najszerszych rzeszy społeczeństwa i że wszelkie zakusy politykierstwa tutejszego jak katechety Ks. Sierosławskiego, muszą spalić na panewce.

Ustąpienie inspektora szkolnego.

Z dniem 30 b. m. przeszedł w stan spoczynku dotychczasowy inspektor szkolny na pow. Brzeski p. Sawicki, który swój urząd sprawował w powiecie przeszło 10 lat.

Rezygnację p. Sawickiego ze stanowiska inspektora przyjęło tutejsze społeczeństwo z wielką ulgą, bowiem p. Sawicki mimo polskiego nazwiska obcym był duchowi polskiemu, do społeczeństwa polskiego odnosił się obojętnie, a w jego domu nie brzmiała polska mowa! I to był polski inspektor.

Obowiązki inspektora będzie sprawował przez pewien czas w zastępstwie p. Marszałkiewicz z Wieliczki.

Szef lotnictwa w Brzesku.

W ostatnich dniach bawił w Brzesku u znajomych zastępca Szefa Departamentu Lotnictwa w M. S. W. p pułkownik Sendorek.

Płk. S. należy do jednych z najlepszych asów i organizatorów lotnictwa czego dowodem, że przechodząc wszystkie szczeble karjery wojskowej, zdołał w niedługim czasie tak przez wielką pracowitość, jakoteż zalety umysłowe i charakteru, wybić się na czoło lotnictwa wojskowego w Polsce.

Z Ropczyc.

Życie Związku Strzeleckiego w powiecie zamarło, brak ożywienia w potworzonych oddziałach. Praca kulturalna wśród nich zaniedbana została, z wyjątkiem niektórych. Brak może inicjatywy Komendy Pow. w Dębicy. Kiedy praca spoczywała na barkach prezesa pow. p. Grabowieckiego — była bardziej żywotna. Do licznych oddziałów w powiecie przybył nowy, utworzony w Będziemyślu przez pana nacz. Worka. Sądzimy, że jednak wzmoże się praca w oddziałach podczas jesiennych wieczorów, jeno więcej starania.

Z BBWR. w powiecie ropczyckim. Ubiegłego tygodnia odbyła się konferencja, w której wzięli udział prezes Pow. Zw. Strzeleckiego Grabowiecki, wiceprezes pow. straży pożarnych p. Worek i kierownik sekretarjatu BBWR. powiatowego Tadeusz Myszka. Na konferencji tej omawiano program prac w terenie i uzgodnienie jej w pokrewnych organizacjach. Po naszkicowaniu planu, praca potoczy się żwawiej i owocniej.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie BBWR. w Olchowej, gdzie przemawiał nacz. Worek i Fr. Róg, poruszając kwestje żywotne. Na zebraniu tem utworzono Koło BBWR. i utworzono Zarząd.

Dnia 27 bm. odbyło się zebranie organizacyjne BBWR. w Borku Wielkim przy udziale około 150 osób. Na zebraniu tem poseł Pers jasno przedstawił sprawy gospodarcze oraz zdemaskował obłudną demagogiczną robotę opozycji, a szczególnie posła Stachnika ze stronnictwa „Piasta". Po nim przemawiał nacz. poczty Worek o kryzysie gospodarczym światowym i Polski, nawołując zebranych do jedności i

zgody. Przemawiał też i b. poseł Dyło Tomasz. Przemówienia zebrani przyjęli spokojnie i godnie. Poczem utworzono komitet BBWR.

Takie samo zebranie odbyło się w Wolicy Piaskowej z udziałem około 130 osób. Przemawiał poseł Pers, nacz. Worek, Daniel Jan i Kuc. Poczem utworzono Koło gminne BBWR.

Ze Związku Inwalidów Wojennych w Tarnowie.

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Tarnowie poczuwa się do obowiązku sprostowania notatki zamieszczonej w Nr. 39 w tygodniku „Praca" z dnia 27 września 1931 odnośnie do obchodu ku czci ś. p. gen. Sowińskiego.

Nieprawdą bowiem jest, jakoby na tychże uroczystościach nie brała udziału delegacja Związku Inwalidów Wojennych R. P. jak to donosiła notatka w „Pracy", albowiem mimo nie otrzymanego zaproszenia wysłał Związek swego przewodniczącego Zygmunta Żarnowskiego i członka Zarządu Augustyna Jnrzyca, aby wzięli udział w uroczystościach ku czci wielkiego patrona inwalidów i bohatera Polski.

Stwierdzamy, że wymienieni wzięli udział w uroczystościach.

Prosimy Szan. Redakcję o umieszczenie tego sprostowania w celu wyjaśnienia sprawy.

Za Zarząd: *Z. Żarnowski.*

Juan Manén.

(Z okazji odbyć się mającego koncertu w Tarnowie dnia 17 października w sali Kasy Oszczędności).

Typ i tempo współczesnego życia daje niesłychanie mało miejsca i sposobności dla rozważania wielkich poczynań i dzieł w dziedzinie pracy duchowej.

Wysiłek twórczy w dziedzinie literatury, sztuki i muzyki mierzony jest też coraz częściej miarą dnia codziennego z natury rzeczy dorywczą i powierzchowną.

Zjawisko to obserwujemy również w dziedzinie muzyki. Coraz mniej, coraz rzadziej analizujemy wielkie zdarzenia twórcze życia muzycznego, zwłaszcza o ile chodzi o wirtuoza-kompozytora.

Pierwsze miejsce wśród plejady mistrzów gry skrzypcowej zajmuje bezsprzecznie profesor Juan Manén, światowej sławy kompozytor, którego znany krytyk muzyczny dr. Hageman nazwał „Wielkim Hiszpanem", a symfonje jego ocenił jako ósmy cud świata.

Głęboko estetyczny i muzykalny temperament Manéna, kieruje losem tego człowieka, który w 13 roku swego życia komponuje utwory o wielkiej wartości muzycznej.

Potężny jego utwór „Nova Catalonia" jest dziełem o przepięknym kolorycie, południowym temperamencie i głębokiej wiedzy kompozytorskiej.

Bach, Beethoven, Paganini, Sarasate w wykonaniu Manéna, to najwyższy kunszt wirtuozerji skrzypcowej. Cechuje Manéna duży talent pełen żywiołowej siły i młodzieńczego rozmachu, zawrotne tempa i kryształowa czystość najdrobniejszej nutki, z jaką Manén wykonuje utwory, zniewalają do bezwarunkowego uznania jako „Paganini redivivus". *Ais.*

—o—

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.